

Spasimir Domaradzki

Bułgaria: rząd rotacyjny Denkow-Gabriel

Po ponad dziesięciu miesiącach i dwóch wyborach parlamentarnych w Bułgarii 6 czerwca powstał rząd rotacyjny, któremu poparcia udzieliły największe ugrupowania polityczne w obecnym parlamencie: Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (*Граждани за европейско развитие на България*, GERB) oraz reformatorska koalicja Kontynuujemy Zmianę – Demokratyczna Bułgaria (*Продължаваме промяната – Демократична България*, KZ-DB). Oba ugrupowania zgodziły się na rząd, który w ciągu osiemnastu miesięcy powinien wyprowadzić kraj z instytucjonalnego i politycznego impasu. Jednocześnie KZ-DB zastrzegła sobie prawo do wyjścia z koalicji, gdy tylko okaże się, że cele tego rządu nie są realizowane.

Wyboista droga do powstania nowego rządu. Wyniki wyborów parlamentarnych z kwietnia 2023 r. potwierdziły głębokie podziały w bułgarskim społeczeństwie („Komentarze IeŚ” nr 823). Jednocześnie stało się jasne, że największym wygranym jest nacjonalistyczne, ale także otwarcie antyzachodnie i prokremlowskie ugrupowanie Odrodzenie (*Възраждане*), które obecnie jest trzecią siłą w bułgarskim parlamencie. Obecność w parlamencie Odrodzenia, z którym żadna z partii nie chciała podjąć współdziałania, stała się katalizatorem poszukiwania alternatywnych rozwiązań. Wygrana GERB w wyborach była okazją nie tylko do odzyskania po dwóch latach politycznej inicjatywy, ale również do wzmocnienia swojej pozycji względem zachodnich partnerów. Głównym celem Bojko Borisowa stało się doprowadzenie do współpracy z koalicją KZ-DB, którą już w 2022 r. uznał za głównego politycznego rywala.

Powody powstania rządu. Chociaż od dwóch lat obie strony prowadzą „pozycyjną wojnę na wyczerpanie”, stało się jasne, że żadna z nich nie jest w stanie zdominować sceny politycznej. Co więcej, największym wygranym został prorosyjski prezydent Rumen Radew, który wykorzystał paraliż polityczny do wzmocnienia swojej pozycji. Za sprawą nominowanego przez siebie rządu technicznego uzyskał kontrolę nad władzą wykonawczą.

Przedłużający się kryzys polityczny wpływa również na funkcjonowanie podstawowych instytucji. Naczelna Rada Sądownictwa oraz inne instytucje czekają na wybór swoich przewodniczących, gdyż w wielu wypadkach kadencje osób obecnie urzędujących dawno upłynęły. Ponadto wobec braku politycznego konsensusu Bułgaria pozostaje bez uchwalonego budżetu na ten rok, a rząd cyklicznie przedłuża prowizorium budżetowe. Przystąpienie Bułgarii do strefy Schengen oraz strefy euro również stało się zakładnikiem politycznego impasu. Nie bez znaczenia jest też sytuacja międzynarodowa – prezydent Radew dystansuje się bowiem od wsparcia dla Ukrainy. Zarówno GERB, jak i KZ-DB krytykują taką postawę, co skłoniło Borisowa do akcentowania potrzeby utworzenia „prozachodniego” rządu w porozumieniu ze swoimi głównymi oponentami politycznymi.

Dotychczas politycznym credo KZ-DB był brak jakiegokolwiek współpracy z GERB. Jednak wyniki kolejnych wyborów wskazywały, że częste przedterminowe wybory nie są w stanie zmienić pozycji głównych ugrupowań. Natomiast wraz z każdymi kolejnymi wyborami rośnie w siłę prorosyjskie, skrajnie nacjonalistyczne ugrupowanie Odrodzenie, które otwarcie wzywa do zmiany geopolitycznej orientacji Bułgarii.

Dlatego zarówno GERB, jak i KZ-DB doszły do wniosku, że należy sprostać społecznym oczekiwaniom i pójść na kompromis na rzecz utworzenia rządu, który pozwoli uporządkować najważniejsze sprawy państwowe. Droga do powołania rządu popieranego przez oba ugrupowania była trudna, a partia GERB szukała również alternatywnej formuły rządu z mniejszymi ugrupowaniami w parlamencie („Komentarze IeŚ” nr 850). Jednak daleko idące

ustępstwa ze strony GERB w kwestii zgody na odsunięcie prokuratora generalnego oraz zaproponowanie Marii Gabriel na stanowisko premiera, a także zgoda KZ na podjęcie rozmów zapoczątkowały proces poszukiwania formuły wyjścia z politycznego impasu. Okazał się nią rząd rotacyjny, na czele którego kolejno będą stali Nikolaï Denkow (KZ-DB), a następnie Maria Gabriel (GERB).

Afera podsłuchowa i jej wpływ na powstanie nowego rządu. Perspektywie utworzenia rządu rotacyjnego towarzyszył skandal wywołany nagraniem przez posła KZ Radostina Wasilewa posiedzenia Rady Koalicyjnej KZ, na której omawiano możliwość współdziałania w rządzie z GERB. Prawie pięciogodzinne nagranie obnażyło zaplecze polityczne KZ oraz plany działań w ramach rządu rotacyjnego, co przyczyniło się do gwałtownego osłabienia pozycji KZ w negocjacjach z GERB na temat składu rządu. Dla ugrupowania KZ, świadomego negatywnych skutków współpracy z GERB, ujawnienie tego nagrania stało się powodem pewnych ustępstw wobec GERB w kontekście rozdzielania poszczególnych tek ministerialnych oraz utraty wiarygodności wśród części elektoratu, popierającego KZ ze względu na wcześniejsze nieprzejednane stanowisko w kwestii braku możliwości jakiegokolwiek współpracy z GERB. Afera podsłuchowa ograniczyła szanse koalicji KZ-DB na wykorzystanie dziewięciu miesięcy, w czasie których Denkow będzie premierem, do dokonania istotnych zmian osłabiających pozycję prezydenta oraz niezbędnych reform.

Rząd nieufności czy „łagodnego przejścia”? Zarówno dla GERB, a tym bardziej dla KZ-DB rząd rotacyjny jest kompromisem z ich własnymi zasadami politycznymi. Szczególne obawy w tym kontekście mają ugrupowania reformatorskie, gdyż dla części ich wyborców współpraca z GERB może podważyć wiarygodność KZ. Bojko Borisow wie natomiast, że aby zapewnić sobie polityczne przetrwanie, musi współuczestniczyć w procesie stopniowego demontażu modelu zawłaszczenia państwowych instytucji, z którymi utożsamiane były jego rządy. Rewolucyjne dążenie ugrupowań reformatorskich do odnowy bułgarskiej polityki przecięło się z oporem ze strony GERB w punkcie, który nominowany na premiera Nikolaï Denkow określił jako „łagodne przejście”. Wśród priorytetów nowego rządu znalazły się: szybkie przyjęcie budżetu na ten rok, aktywizacja działań na rzecz przystąpienia do strefy Schengen i strefy euro, a także reforma wymiaru sprawiedliwości.

Rząd rotacyjny jest nietypowym rozwiązaniem w bułgarskiej polityce. Podstawowe założenia tego *novum* stanowią, że rząd powstanie na okres osiemnastu miesięcy. W tym czasie w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy stanowisko premiera będzie należało do Nikolaïa Denkowa (KZ-DB), a następnie tę rolę obejmie Maria Gabriel (GERB). Obie strony zgodziły się, że rząd będzie przede wszystkim ekspercki, przy czym większość z dziewiętnastu ministrów wywodzi się z kręgów reformatorskich KZ-DB. Chociaż partia DB deklarowała, że nie będzie miała swoich ministrów w tym rządzie, a tylko udzieli politycznego poparcia, to ostatecznie z jej szeregów będzie wywodzić się minister sprawiedliwości, który odpowiedzialny będzie za kluczowe reformy sądownictwa i prokuratury. Drugim ważnym wyjątkiem jest obecność byłego wicepremiera Asena Wasilewa, który jest również współprzewodniczącym KZ, na stanowisku ministra finansów, odpowiedzialnego także za fundusze europejskie. Z kolei Maria Gabriel (GERB) będzie ministrem spraw zagranicznych i wicepremierem.

Przedstawiona formuła rządu rotacyjnego pozostawia wiele wątpliwości. Nie jest jasne, czy wraz z dymisją Denkowa zostaną dokonane zmiany na innych stanowiskach w rządzie. Co więcej, zarówno GERB, jak i KZ-DB zastrzegły sobie możliwość wyjścia z rządu w każdej chwili, gdy dostrzegą, że druga strona nie wywiązuje się ze wspólnych ustaleń.

Skutki dla prezydenta. Na skutek paraliżu bułgarskiego parlamentu w ciągu ostatnich dwóch lat istotnie wzmocniła się pozycja prezydenta Rumena Radewa, który na fali społecznych protestów stał się swoistym gwarantem stabilności w państwie. Radew, za sprawą nominowanych przez siebie kolejnych rządów technicznych, *de facto* skoncentrował w swoich rękach władzę wykonawczą. To właśnie w nominowanym przez niego pierwszym od społecznych protestów w 2020 r. rządzie technicznym znaleźli się dzisiejsi współprzewodniczący KZ: Kiril Petkow i Asen Wasilew. Radew nakreślił również linię umiarkowanej i – na ile to możliwe – prorosyjskiej polityki w ramach NATO i UE w kontekście wojny w Ukrainie. Prezydent nominował również szefów służb specjalnych, a także kontroluje resorty siłowe. Dlatego należy się spodziewać, że wraz

z zaprzysiężeniem nowego rządu zostaną podjęte kroki w celu dokonania zmian na wielu stanowiskach, które obecnie obejmują osoby związane z prezydentem.

Wnioski.

„Łagodne przejście” jest formułą, która zastąpiła politykę konfrontacji głównych ugrupowań politycznych po dwóch latach politycznego paraliżu w Bułgarii. W ten sposób Borisow zapewnił sobie polityczne przetrwanie za cenę konieczności poparcia reform, które w dłuższej perspektywie powinny osłabić powiązania gospodarczo-polityczne dotychczas gwarantujące mu dominację na bułgarskiej scenie politycznej.

Dla KZ i DB podjęcie współpracy z Borisowem jest dużym ryzykiem politycznym, nie tylko ze względu na malejące poparcie społeczne, ale również dlatego że w ciągu swojej długiej kariery politycznej Borisow sprawnie osłabiał każdego swojego kolejnego koalicjanta.

W formule rządu Denkow-Gabriel jest wiele słabych punktów i nieufności, co może doprowadzić do jego rychłego upadku. Co więcej, obie strony zgodziły się na trudną współpracę, ale będą kalkulować, że w każdej chwili mogą pójść do nowych wyborów. Będzie to miało wpływ na sprawność podejmowania decyzji, które muszą być korzystne dla każdej ze stron, ale nie mogą zbyt mocno wzmacnić koalicjanta.

Utworzenie rządu Denkow-Gabriel może oznaczać wyraźniejsze wsparcie dla zachodnich wysiłków na rzecz pomocy dla Ukrainy, a także uruchomienie chociażby części procedur na modernizację bułgarskiej armii.